

Sygnatura akt VI Ka 1097/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r.

sprawy **1. M. S. syna K. i U.,**

ur. (...) w M.

obwinionego z art. 107 kw

2. S. S. (2) syna K. i U.,

ur. (...) w M.

obwinionego z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 5 sierpnia 2016 r. sygnatura akt VI W 341/16

na zasadzie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionych M. S. i S. S. (2) solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

3. zasądza od obwinionych na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza im opłaty za II instancję w kwotach po 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1097/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd orzekający dokonał bowiem w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył w najmniejszym stopniu prawa procesowego, jak i i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy obu obwinionych, jak

również prawnej kwalifikacji przypisanych im zachowań. Także wymierzone kary ograniczenia wolności za rażąco i niewspółmiernie surowe uchodzić nie mogą.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz cenie, wyprowadzając z kolei trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom M. i S. S. (2).

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd jurysdykcyjny oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Nade wszystko Sąd orzekający nie popełnił uchybienia dając w pełni wiarę oraz odtwarzając przebieg inkryminowanych zdarzeń w oparciu o zeznania oskarżyciela posiłkowego J. G. i w konsekwencji osadzając końcowe rozstrzygnięcie właśnie na bazie tychże relacji.

Poważne wątpliwości, co do pierwotnej – negatywnej oceny wiarygodności tych zeznań sygnalizował już wcześniej Sąd Okręgowy uchylając zapadły początkowo w przedmiotowej sprawie wyrok uniewinniający (vide: k 145-148) i przekazując ją do ponownego rozpoznania. Sąd orzekający słusznie aktualnie wątpliwości te podzielił i zasadnie dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego. Postulowane obecnie w apelacji obrońcy wartościowanie dowodów i argumentacja przytoczona na poparcie takiego stanowiska to w istocie dążenie „do powrotu” do najwcześniejszych, a jak już wspomniano ocen – nietrafnych.

Odnosząc się jednakże do wywodów apelującego wypada zauważyć, że kwestia braku bezpośrednich, „naocznych” świadków rozpatrywanych zdarzeń, mogących wprost potwierdzić wersję pokrzywdzonego została należycie wytłumaczona przez Sąd orzekający. Nie są ponadto znane, a wręcz nie istnieją tego rodzaju kryteria ocen dowodów, wedle których dla uznania wiarygodności danego dowodu niezbędne by miało być jego potwierdzenie innym, czy też innymi bezpośrednimi dowodami.

Tym samym nie jest zatem wykluczone potraktowanie za w pełni wiarygodne przykładowo zeznań świadka (ocenianych w świetle zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego), których nie potwierdza żaden nawet inny bezpośredni dowód. Na marginesie, wyjaśnienia obu obwinionych - sprowadzające się do zaprzeczeń relacjom oskarżyciela posiłkowego i wskazujące na agresywne oraz prowokacyjne działania J. G. - również nie znajdowały oparcia dalszych, bezpośrednich dowodach.

Zeznania pokrzywdzonego same w sobie stanowiły pełnowartościowy dowód mogący zostać oceniony dodatnio pod względem wiarygodności. Co więcej – w przeciwieństwie do wersji M. i S. S. (2) – zeznania te były jednak potwierdzane dowodami pośrednimi, a to w postaci relacji funkcjonariusza Policji – świadka A. S. oraz zapisów zawartych w jego notatniku służbowym. Stosownie do tych dowodów oskarżyciel posiłkowy kilka razy w okresie objętym zarzutem wniosku o ukaranie zgłaszał dzielnicowemu skargi na zachowania obwinionych – takie właśnie jakie ostatecznie przypisał im Sąd jurysdykcyjny. Nie było zatem tak, by dopiero 8 stycznia 2015r., czyli w dacie złożenia zawiadomienia o wykroczeniu pokrzywdzony po raz pierwszy poinformował organy ścigania o zaszłościach dziejących się na przestrzeni wielu poprzednich miesięcy. Powyższa postawa przekonywała o wiarygodności G..

Relacje pokrzywdzonego pozostawały ponadto niezmiennie w takim sensie, iż wypowiadał się on ewidentnie o jednych i tych samych nader charakterystycznych wydarzeniach. Bardziej szczegółowe ich przedstawienie w zeznaniach późniejszych – usprawiedliwione choćby względami emocjonalnymi – nie miało wpływu na ich ocenę

jako wiarygodnych i nie powodowało ich zdyskwalifikowania. Nie było bowiem wątpliwości, iż oskarżyciel posiłkowy opisywał w dalszym ciągu te same, a nie inne zajścia. J. G. nie wykazywał tendencji do obarczania obwinionych dodatkowymi działaniami na swoją szkodę, o jakich nie byłoby mowy w zeznaniach początkowych.

Obrońca nie ma przeto racji wskazując ma zjawisko „narastania” faktów w zeznaniach pokrzywdzonego – jako przyczynę do odmówienia im wiary. Zeznania te, co do zasady pozostawały tymczasem wewnętrznie spójne oraz niezmiennie.

W konsekwencji nie doszło w badanym przypadku do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, czy też do zasady in dubio pro reo. Nie jest oceną dowolną taka ocena zgromadzonego materiału dowodowego, która nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom danej strony procesowej. Nie stanowi to wystarczającego powodu uznania jej za dowolną. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne takie wątpliwości, które podlegałyby rozstrzygnięciu na korzyść obwinionych.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kar. Kary jednego miesiąca ograniczenia wolności są adekwatne do stopnia zawinienia braci S. oraz stopnia szkodliwości społecznej przypisanych im zachowań, nie zawierają też cech represji nadmiernej. Należycie spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok na trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O należnościach oskarżyciela posiłkowego, o wydatkach postępowania odwoławczego oraz opłatach za II instancję orzeczono jak w pkt. 2 i 3 wyroku niniejszego.